

Sygn. akt II KO 12/21

POSTANOWIENIE

Dnia 5 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

w sprawie zażalenia pełnomocnika pokrzywdzonej A.P.,
na postanowienie prokuratora
Prokuratury Rejonowej
w W. z dnia 13 listopada 2020 r.,
o odmowie wszczęcia dochodzenia,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 5 marca 2021 r.,
zawartego w postanowieniu
Sądu Rejonowego w W.
z dnia 8 lutego 2021 r., II Kp (...),
wniosku o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 8 lutego 2021 r. Sąd Rejonowy w W. wystąpił w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie niniejszej sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Sprawa dotyczy zażalenia na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. z dnia 13 listopada 2020 r. o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie zaistniałego nie później niż do dnia 15 października 2020 r. w W. znieważenia funkcjonariusza publicznego w osobie sędziego Sądu Rejonowego w W. orzekającego w VI Wydziale Cywilnym podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych poprzez treść pism

dłużnika występującego w sprawie o sygnaturze akt VI Co (...), tj. o czyn zakwalifikowany z art. 226 § 1 k.k.

Uzasadniając potrzebę przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu sąd ten stwierdził, że A. P., Sędzia Sądu Rejonowego w W. orzekająca w VI Wydziale Cywilnym – referent sprawy o sygnaturze akt VI Co (...) wskazała na dwa pisma podpisane przez P. P., który w w/w sprawie występuje w charakterze dłużnika, w których treści P. P. zawarł treści, które – w jej ocenie – mogły zrealizować znamiona przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. Na skutek zażalenia wniesionego przez pełnomocnika A. P. (*k. 12-15 akt sprawy PR1 Ds. (...), k. 6-9 i 10 akt sprawy II Kp (...)*) na postanowienie z dnia 13 listopada 2020 r. o odmowie wszczęcia dochodzenia (*k. 6-8 akt sprawy PR1 Ds. (...)*), które nie zostało uwzględnione przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w W., sprawa została przekazana do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W. Wnioskujący sąd wskazał, że wobec faktu, iż pokrzywdzoną w niniejszej sprawie jest sędzia orzekająca w Sądzie Rejonowym w W., w którym to sądzie złożone i ujawnione zostały pisma P. P., a który to sąd miałby rozpoznawać w/w zażalenie, mając na uwadze konieczność zapewnienia w odbiorze społecznym obiektywizmu i bezstronności w przy rozpoznaniu sprawy konieczne jest przekazanie niniejszej sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości (art. 37 k.p.k.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Rejonowego w W. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Z akt sprawy wynika, że Sąd Rejonowy w W. rozpoznając sprawę sygn. II Kp (...), miałby się ustosunkować do wydanej na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. decyzji prokuratora o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie zaistniałego nie później niż do dnia 15 października 2020 roku w W., znieważenia funkcjonariusza publicznego w osobie sędziego Sądu Rejonowego w W. orzekającego w VI Wydziale Cywilnym podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych poprzez treść pism dłużnika występującego w sprawie o sygnaturze akt VI Co (...), tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.

Określona w art. 37 k.p.k. instytucja tzw. właściwości delegacyjnej, jako stanowiąca odstępstwo od zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo powinna być stosowana tylko wyjątkowo i to z dużą rozważą – wyłącznie w sytuacjach, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Rozstrzygnięcie o przekazaniu sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, uwarunkowane jest konkretnymi okolicznościami danej sprawy. Okoliczność, że zaskarżone postanowienie — tak jak w niniejszej sprawie — dotyczy sędziego sądu właściwego do rozpoznania zażalenia nie stanowi sama w sobie wystarczającej przesłanki stwierdzenia zaistnienia konieczności skorzystania z właściwości delegacyjnej i nie może automatycznie przesądzać o przekazaniu sprawy przez Sąd Najwyższy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Konieczne jest bowiem uwzględnienie także innych okoliczności rzutujących na odpowiedź na pytanie, czy fakt pełnienia służby w danym sądzie może stanowić podstawę dla uznania, że rozpoznanie sprawy, w której stroną jest sędzia pełniący służbę w sądzie miejscowo właściwym może być uznane za godzące w dobro wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu przepisu art. 37 k.p.k.

Nie sposób uznać, by w niniejszej sprawie zmaterializowały się takie właśnie okoliczności mogące przemawiać za koniecznością odstępstwa od zasady orzekania przez sąd właściwy miejscowo i przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Wprawdzie w uzasadnieniu postanowienia z dnia 8 lutego 2021 r. Sąd Rejonowy w W. wskazuje na to, że — niezależnie od tego, że pokrzywdzona pełni służbę sędziowską w tym Sądzie, to cyt.: „znieważające w swej wymowie pisma zostały złożone i ujawnione w siedzibie Sądu”, co miałoby przemawiać za odstąpieniem od zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo i skorzystania z instytucji procesowej określonej w przepisie art. 37 k.p.k., to argumenty te same w sobie nie mogą jeszcze przesądzić o uwzględnieniu inicjatywy Sądu Rejonowego w W. Rozpoznając wniosek o przekazanie sprawy w trybie przepisu art. 37 k.p.k. należało bowiem mieć w polu widzenia także i inne okoliczności.

Otóż jak wynika z dostępnej na stronie internetowej Sądu Rejonowego w W. informacji (*bip.[...].so.gov.pl* — dostęp 5 marca 2021 r.), w tym sądzie orzeka

obecnie 69 sędziów, co stawia go pod względem liczebności etatowej i rozmiarów w czołówce, jeśli chodzi o obsadę etatów sędziowskich w [...] sądach rejonowych (zaraz za Sądem Rejonowym w W., w którym orzeka ponad 120 sędziów i Sądem Rejonowym w W., w którym orzeka ponad 70 sędziów). Nie sposób przyjąć, że sam fakt pełnienia służby przez Sędziego A. P. w sądzie rejonowym, który jest miejscowo właściwy do rozpoznania zażalenia na postanowienie prokuratora w przedmiocie odmowy wszczęcia dochodzenia, miałby dawać asumpt do powstania w odbiorze zewnętrznym wątpliwości co do możliwości zachowania obiektywizmu orzekania przez sąd właściwy, skoro sąd ten jest sądem bardzo dużym, w którym służbę pełni prawie siedemdziesięciu sędziów, (nie wliczając w to etatów asesorskich i referendarskich). Powoduje to, że brak jest podstaw do uznania, że sędziów tych łączą jakieś szczególne relacje wyłącznie z tytułu pełnienia służby w macierzystym (bardzo dużym) sądzie.

Należy bowiem wyraźnie odróżnić tę sytuację od choćby sytuacji występującej w mniejszych czy małych sądach (np. w takich — zdecydowanie mniejszych — jednostkach systemu sądów powszechnych, jak Sąd Rejonowy w L. czy Sąd Rejonowy w T., gdzie obsadzonych jest — odpowiednio — 10 i 8 etatów sędziowskich; wg. informacji na dzień 5 marca 2021 r., pochodzącej ze stron internetowych w/w sądów), gdzie to właśnie wielkość sądu (jego niewielka obsada etatowa) nasuwać może w zewnętrznym odbiorze uzasadnione wątpliwości co do możliwości zachowania obiektywizmu orzekania przy zachowaniu właściwości miejscowej danego sądu, jeśli sprawa dotyczy sędziego pełniącego służbę w tym sądzie. W odbiorze zewnętrznym może wówczas rzeczywiście powstać (mające racjonalne podstawy, choć nie zawsze obiektywnie słuszne) wrażenie, że fakt pełnienia służby w niewielkim etatowo sądzie automatycznie skutkuje powstaniem pewnej zażyłości na skutek codziennych, intensywnych kontaktów zawodowych, to zaś z kolei rzutuje na kwestię możliwości zachowania przez sąd obiektywizmu przy rozpoznaniu sprawy, w której stroną jest sędzia pełniący służbę w tym właśnie sądzie.

Jednak w układzie, w którym sądem miejscowo właściwym do rozpoznania sprawy jest sąd o znacznej liczbie stanowisk sędziowskich, a w inicjatywie o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie przepisu art. 37 k.p.k.

nie wskazuje się na żadne dodatkowe okoliczności (jak np. bliskie kontakty zawodowe wszystkich sędziów orzekających w tym sądzie, w tym — w szczególności — ewentualne kontakty zawodowe sędziego-strony oraz sędziego przydzielonego do rozpoznania sprawy, częste wspólne uczestnictwo w szkoleniach zawodowych połączonych z interakcjami natury towarzyskiej itp.) brak jest podstaw do odstąpienia od rozpoznania sprawy według reguł określających właściwość sądu (które stanowią wszak realizację gwarancji o charakterze fundamentalnym wyrażonej w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, tj. prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że kryterium "dobra wymiaru sprawiedliwości" z art. 37 k.p.k. należy odnosić do sytuacji, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy w sposób obiektywny (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2018 r., V KO 31/18). Biorąc pod uwagę argumenty przedstawione powyżej, dotyczące przede wszystkim liczbowej obsady etatowej dużego, wielkomiejskiego sądu, w którym służbę pełni prawie siedemdziesięciu sędziów, trudno uznać, iżby rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy miejscowo mogło doprowadzić do powstania w odbiorze społecznym uzasadnionych wątpliwości co do tego, czy decyzje procesowe są podejmowane w warunkach pełnego obiektywizmu.

Końcowo godzi się ponownie podkreślić, że instytucja określona w art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy i powinna być stosowana jedynie w szczególnych przypadkach.

Jak już wielokrotnie podnoszono w orzecznictwie najwyższej instancji sądowej, autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu: racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu (por. m.

in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, 22 listopada 2012 r., V KO 57/12).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.